



# WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

*Gazetka parafialna*

Parafia św. Franciszka z Asyżu

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 22 727 0595;

parafia.prazmow.pl; Nr konta 87 8002 0004 0037 1953 2026 0001

**NIEDZIELA TRÓJCY PRZENAJSWIETSZEJ 27 MAJA**

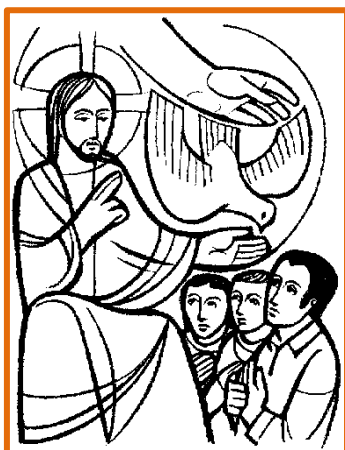
**323/18**



## LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Pwt 4,32-34 \* Ps: 33\* Czytanie II: Rz 8,14-17

**Ewangelia: Mt 28, 16-20**



Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

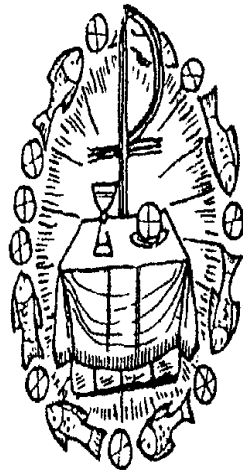
**Oto słowo Pańskie**

## ZACHOWYWAĆ WSZYSTKO

**O**d chwili Chrztu świętego otrzymaliśmy skarb wiary. Na świecie nie ma nic cenniejszego od miłości, która od Boga pochodzi i do Boga prowadzi. Trójca Święta, której uroczystość dziś obchodzimy to właśnie Bóg, który jest miłością. Pan Jezus posyłając swych uczniów, a więc każdego z nas, na cały świat, dał im to konkretne polecenie: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je

zachowywać wszystko, co wam przykazałem”. Rodzice chrześcijańscy, którzy przynoszą swoje dziecko do chrztu wypełniają nakaz Pana Jezusa: „Jeśli chcesz być moim uczniem, to masz przekazywać wiarę innym”. Misjonarz jedzie na krańce świata, by chrzcić ludzi, który jeszcze nie poznali Jezusa. Nasi rodzice, byli dla nas pierwszymi misjonarzami wiary. To przecież dzięki nim zostaliśmy ochrzczeni „W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”. Druga część

nakazu misyjnego Pana Jezusa dotyczy zachowywania wszystkiego, co On nam przekazał. Każdy rodzic wie, że dzieci są bardzo bystrzymi słuchaczami i obserwatorami i uczą się przez naśladowanie. Nauczyliśmy się mowy ojczystej nie na lekcji języka polskiego lecz zanim poszliśmy do szkoły – w rodzinnym domu. Po prostu słuchaliśmy tego, co mówią do nas rodzice, starsze rodzeństwo i staraliśmy się zrozumieć sens słyszanych słów. A potem była próba odpowiedzi i pierwsze samodzielnie wypowiedziane słowo. Pan mówi: „Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przekazałem”. Uczcie – oznacza życie tym., co wam przekazałem. Dlatego tak wielka odpowiedzialność spoczywa na chrześcijańskich rodzicach, którzy w momencie ślubu byli pytani przez Kościół: „Czy chcecie z miłością przyjąć i po katolicku wychować potomstwo, którym was Bóg obdarzy?”. Żeby wiarę przekazywać trzeba wiarą żyć i nieustannie ją pogłębiać. Tydzień temu przeżyliśmy Zesłanie Ducha Świętego. On wciąż przychodzi, aby nas oczyścić, uświęcić i umocnić. Często w odniesieniu do Soboru Watykańskiego II używa się obrazu nowego Zesłania Ducha Świętego. Rzeczywiście w Kościele jesteśmy wciąż wzywani do nowego początku. Czyż każda spowiedź nie jest owym nowym początkiem w życiu każdego chrześcijanina? A wszystko zaczęło się na Chrzcie Świętym, gdy zanurzeni zostaliśmy w łasce nowego życia i zjednoczeni z Trójjedynym Bogiem. To nie przypadek, że kulminacją obchodów okresu wielkanocnego jest Zesłanie Ducha Świętego a pierwszą uroczystością okresu zwykłego jest niedziela Trójcy Przenajświętszej. Z kolei najbliższy



czwartek będzie wielkim wyznaniem wiary w obecność Chrystusa Pana w Eucharystii. Święty Paweł mówi: „Nikt nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus” (1 Kor 12,3). To było najkrótsze wyznanie wiary w pierwszym Kościele. Pamiętamy, że św. Tomasz miał problemy z uwierzeniem, że jego przyjaciele Apostołowie, widzieli Pana Jezusa w ciele realnym, że mogli z Nim rozmawiać i widzieć Jego rany. Dlatego, gdy ósmego dnia spotkał w wieczerniku Zmartwychwstałego i ujrzał zachowane na Jego ciele ślady zbawczej męki, zawołał wypełniony Mocą z wysoka: „Pan mój i Bóg mój”. Chrystus posłał swoich uczniów, aby po przyjęciu Daru Ducha Świętego, rozeszli się na cały świat pogański, niosąc prawdziwą wiarę i udzielając chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Tak św. Jan Paweł II pisał w liście do kapłanów na Wielki Czwartek 1998 roku: „Dzięki siedmiu darom wierzący zyskuje możliwość nawiązania osobowej i głębokiej relacji z Ojcem, zachowując wolność właściwą dzieciom Bożym. Podkreśla to św. Tomasz, ukazując, jak Duch Święty pobudza nas do działania nie za pomocą siły, ale przez miłość: „Dzieci Boże – stwierdza on – poruszane przez Ducha Świętego, działają w sposób wolny, z miłości, a nie niewolniczo, z bojaźni” (Contra gentiles, w.22). Duch Święty sprawia, że czyny chrześcijanina zostają przebóstwione, to znaczy współbrzmia z Bożym sposobem myślenia, miłowania i działania, tak że wierzący staje się dla świata wyrazistym znakiem Trójcy Świętej”.

**x. Proboszcz**

## ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU

**P**rzyjaźń z Bogiem może być wystawiana na próbę, gdy doświadczamy czegoś trudnego w naszym życiu, gdy przeczuwamy, że Bóg ma inne zamiary wobec nas niż my sami. W takich chwilach modlitwa przed Najświętszym Sakramentem ma szczególną wartość. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że w kolejny obszar naszego życia wprowadzamy Jezusa i z Nim chcemy spojrzeć na to, co trudne. Po drugie, nie ma lepszego doradcy, pocieszyciela czy słuchacza, jak właśnie milczący i przemawiający do nas w ciszy kościoła Jezus. Po trzecie, niezależnie od tego, jak przeżyjemy ten trudny okres naszego życia, przez ufnie spotkanie i poddanie wszystkiemu Jezusowi, czynimy to, co najlepsze w tym momencie. Podstawowa więc prawda brzmi: gdy pojawiają się trudności, tym bardziej trzeba dbać o wierną modlitwę wobec Jezusa w Eucharystii. Każde odejście czy dystans to narażanie się na niebezpieczeństwo, że ktoś inny będzie usiłował nam doradzać czy pocieszać nas. (Pindel, Adorując Jezusa w Najświętszym Sakramencie, Kraków, 2006, 38)

### Z DZIENNICZKA ŚW. FAUSTYNY 1264



**J**ezu Hostio, Którego w tej chwili przyjąłem do serca swego, a w tym zjednoczeniu z Tobą ofiaruję się Ojcu Niebieskiemu, jako hostia ofiarna, zdając się zupełnie i całkowicie na najmiłosierniejszą, świętą wolę Boga mojego. Od dziś wola Twoja Panie jest mi pokarmem. Masz całą istotę moją, rozporządzaj mną według Swych Boskich upodobań. Cokolwiek poda mi Twoja ojcowska dłoń, przyjmuję z poddaniem się, spokojem i radością. Nie lękam się niczego, jakkolwiek mną pokierujesz i spełnię przy pomocy Twojej łaski, wszystko czegokolwiek ode mnie zażadasz. Już teraz nie lękam się żadnych natchnień Twoich, ani ich badam z niepokojem, dokąd one mnie zaprowadzą. Prowadź mnie, o Boże, drogami jakimi Ci się podoba, zaufałam całkowicie woli Twojej, która jest dla mnie, miłością i miłosierdziem samym. Każesz pozostać w tym klasztorze - pozostanę; każesz przystąpić do dzieła przystąpię; pozostawisz mnie do śmierci w niepewności co do dzieła tego, bądź błogosławiony; dasz mi śmierć wtenczas, kiedy po ludzku zdawać się będzie, że najbardziej potrzeba mojego życia - bądź błogosławiony. Zabierzesz mnie w młodości - bądź błogosławiony; dasz mi doczekać sędziwego wieku bądź błogosławiony; dasz zdrowie i siły - bądź błogosławiony; przykujesz mnie do łoża boleści choćby życie całe - bądź błogosławiony; dasz same zawody i niepowodzenia w życiu - bądź błogosławiony; dopuścisz, aby moje najczystsze intencje były potępione - bądź błogosławiony; dasz światło umysłowi mojemu - bądź błogosławiony; pozostawisz mnie w ciemności i we wszelakiego rodzaju udręczeniu - bądź błogosławiony. Od tej chwili żyję w najgłębszym spokoju, bo sam Pan niesie mnie na rękę swoim. On, Pan niezgłębionego miłosierdzia wie, że Jego samego pragnę we wszystkim, zawsze i wszędzie.

## KOMUNIA ŚWIĘTA

Najczęściej mówimy: przyjmuję Komunię świętą - i słusznie, ale w tym powiedzeniu zwracam uwagę na samego siebie. Wskazuję, że przyjmuję Jezusa, wprowadzam Go w moje życie, by mnie karmił i wzmocnił.

Spróbujmy powiedzieć przy Stole Pańskim:

- Panie, gdy Ciebie przyjmuję, Ty przyjmij mnie w swoje życie. Przyjmij mnie w swoje życie czyste, ubogie, posłuszne, w życie ofiary i poświęcenia - właśnie mnie, głodnego i słabego.

Komunia święta nie jest tylko pokarmem dla nas; ona ma być tajemnicą powołania. Przyjmujący Komunię świętą ma być wprowadzony w powołanie Pana Jezusa, w Jego ofiarę, w Jego Mszę świętą.

Mam więc nie tylko posilać się i wzmocniać, ale mam brać udział w wielkiej ofierze Jezusa.

Jest to dalsza modlitwa tych, którzy kochają Jezusa Eucharystycznego i którzy chcą przejąć się Jego prawdziwą misją. /Ks. Twardowski, Myśli,, Poznań 2002, 182/

# BOŻE CIAŁO



MSZA ŚW. Z PROCESJĄ  
EUCHARYSTYCZNĄ  
CZWARTEK - 11.30

**UWAGA!** Nie będzie Mszy o godz. 18<sup>00</sup>.

### Z OGŁOSZEŃ

- Jutro nabożeństwo Majowe w Żyrowie o godz. 19<sup>00</sup>. We wtorek na Błoniu o godz. 19<sup>30</sup>.
- W Boże Ciało nie będzie Mszy wieczornej o godz. 18-tej. Ostatnie nabożeństwo majowe odprawimy w ramach procesji. W tym roku procesja będzie krótsza. I ołtarz przy szkole. II – przy cukierni. III – naprzeciwko szkoły. IV – przy kościele.
- We środę o godz. 18<sup>30</sup> zbiórka dla ministrantów i kandydatów. Zapraszam także na spotkanie panów z asysty.
- W środę przed Bożym Ciałem kancelaria parafialna będzie nieczynna.
- W piątek przed południem nawiedzamy chorych. Od godz. 15<sup>00</sup> – adoracja i spowiedź. O godz. 17<sup>30</sup> – nabożeństwo czerwcowe.
- W sobotę po Mszy – różaniec wynagradzający.